



Rumunia wobec 100-lecia traktatu z Trianon

Jakub Pieńkowski

4 czerwca br. przypada 100-lecie traktatu z Trianon. Rocznicą ta zbiega się z odrzuceniem przedstawionego przez partię Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (UDMR) kolejnego projektu nadania autonomii terytorialnej siedmiogrodzkiej Seklerszczyźnie, zamieszkaanej głównie przez Węgrów. Jednocześnie rumuńskie władze i opozycja wykorzystują obawy społeczeństwa przed węgierskim separatyzmem do zyskania kapitału politycznego.

Jaką rolę odgrywa traktat z Trianon w pamięci historycznej Rumunów?

Rumuńskim centralnym mitem narodotwórczym jest trwające od średniowiecza dążenie Rumunów do zjednoczenia w jednym państwie wszystkich zamieszkałych przez nich ziem: Wołoszczyzny, Mołdawii i Siedmiogrodu. Udział w I wojnie światowej po stronie Ententy umożliwił Rumunii zdobycie ziem Austro-Węgier – austriackiej Bukowiny oraz węgierskiego Siedmiogrodu wraz ze znacznymi częściami Kriszany, Marmaroszu i Banatu. Podpisanie [traktatu pokojowego z Węgrami w Trianon 4 czerwca 1920 r.](#) jest zatem traktowane w rumuńskiej historiografii jako formalne potwierdzenie zwycięstwa, którego centralnym wydarzeniem jest tzw. Wielkie Zjednoczenie – proklamowane 1 grudnia 1918 r. w Alba Iulia przyłączenie Siedmiogrodu do Rumunii. Obecnie jego rocznica jest głównym rumuńskim świętem narodowym.

Jaki jest status mniejszości węgierskiej w Rumunii?

Według spisu powszechnego z 2011 r. Rumunię zamieszkuje 1,22 mln osób deklarujących narodowość węgierską, co stanowi 6,1% ludności. Mniej więcej połowa z nich skoncentrowana jest we wschodnim Siedmiogrodzie, na Seklerszczyźnie – w województwach Harghita (gdzie 85% stanowią Węgrzy), Covasna (74%) i Mureș (39%). Korzystają oni z zagwarantowanej konstytucją swobody rozwoju

i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej. Między innymi mają prawo do nauki po węgiersku – także na poziomie uniwersyteckim – i używania tego języka w administracji w miejscowościach, gdzie stanowią co najmniej 20% mieszkańców. Ich polityczną reprezentacją jest UDMR – etniczna partia parasolowa, bez sprofilowanego programu ideowego. Zasiada ona w rumuńskim parlamencie od 1990 r. W wyborach z 2016 r. uzyskała 6,2% głosów.

Co przewidywał projekt ustawy o autonomii Seklerszczyzny?

Od momentu powstania w 1989 r. UDMR postuluje nadanie Seklerszczyźnie autonomii terytorialnej. Argumentuje to potrzebą ochrony tożsamości jej mieszkańców i przyspieszenia rozwoju – PKB per capita stanowił tam w 2019 r. 68–81% średniej Rumunii. Projekty ustaw w tej sprawie partia składała w latach 2004, 2005 i 2018. Najnowszy – z końca 2019 r. – przewidywał przyznanie podmiotowości prawnej Seklerszczyźnie jako autonomicznej jednostce terytorialnej. Miałaby ona wybieranego w powszechnym głosowaniu prezydenta i Radę Samorządową jako parlament. Miałaby prawo do własnej symboliki narodowej i regionalnej, a jej językami urzędowymi byłyby rumuński i węgierski. Autonomię miałoby zatwierdzić przeprowadzone na Seklerszczyźnie referendum i tylko głosowanie w takiej formie mogłoby umożliwić jej zniesienie.

KOMENTARZ PISM

Jak władze Rumunii zareagowały na pomysł autonomii?

Izba Deputowanych nie dotrzymała terminu rozpatrzenia projektu UDMR, przez co został on milcząco przyjęty i przekazany Senatowi. 29 kwietnia odrzuciło go 126 z 135 senatorów – wszyscy poza UDMR. Zarzucili mu niezgodność z konstytucją, która uznaje Rumunię za państwo jednolite i niepodzielne. Prezydent Klaus Iohannis, związany z mniejszościowym rządem Partii Narodowo-Liberalnej, wykorzystał sprawę projektu do wzmocnienia popularności nadszarpniętej przez pandemię COVID-19. Zarzucił on Marcelowi Ciolacu – marszałkowi Izby i liderowi największej w parlamencie Partii Socjaldemokratycznej (PSD) – zdradę interesów narodowych na rzecz Węgier w celu dyskretnego przyjęcia ustawy, co miała udaremnić dopiero interwencja prezydencka. By odciąć się od tego zarzutu, PSD zaproponowała ustanowienie 4 czerwca Dniem Traktatu z Trianon, co zaakceptował parlament.

Jak spór historyczny wpływa na stosunki rumuńsko-węgierskie?

W relacjach Rumunii z Węgrami, mimo zawartego w 2002 r. partnerstwa strategicznego, dominuje nieufność. Społeczeństwo rumuńskie wciąż obawia się węgierskiego rewizjonizmu. Według sondażu INCOP z 2019 r. uznaje Węgry za największe po Rosji zagrożenie dla Rumunii. 63% badanych twierdzi, że chcą one przejąć kontrolę nad Siedmiogrodem. Na takie nastroje wpływa m.in. upolitycznienie pamięci o Trianon przez rządzący Węgrami Fidesz, zabiegający o głosy rumuńskich Węgrów – ponad 500 tys. z nich ma także węgierskie obywatelstwo. Rumuni często odbierali coroczne przemówienia premiera Viktora Orbána na węgierskim uniwersytecie letnim w rumuńskim Băile Tușnad jako mające na celu podważenie lojalności węgierskich współobywateli. Źródłem napięć między Rumunią a Węgrami są też incydenty między nacjonalistami, takie jak starcia na rumuńskim cmentarzu wojennym w Valea Uzului na Seklerszczyźnie w 2019 r. Osłabiają one współpracę dwustronną tych państw, lecz nie regionalną.